

76 (01/2024)



# MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



## ZŁO NIE RODZI DOBRA, ALE NIE ZWYCIĘŻY DOBRA. 79. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

POMNIKI  
I MIEJSCA  
PAMIĘCI  
HOLOKAUSTU  
W EUROPIE  
ŚRODKOWEJ

„BIGGER  
THAN ME”.  
WYSTAWA W  
YAD VASHEM.

NOWE  
EKSPONATY  
W ZBIORACH  
MIEJSCA  
PAMIĘCI  
STUTTHOF

„PRZEWODNIK  
PO DAWNYM  
GETCIE  
WARSZAWSKIM”

# SPIIS TREŚCI

---

ZŁO NIE RODZI DOBRA, ALE NIE ZWYCIĘŻY  
DOBRA. 79. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

POMNIKI I MIEJSCA PAMIĘCI HOLOKAUSTU  
W EUROPIE ŚRODKOWEJ

„BIGGER THAN ME”. WYSTAWA W YAD VASHEM.

MAPOWANIE HOLOKAUSTU

NOWE EKSPONATY W ZBIORACH  
MIEJSCA PAMIĘCI STUTTHOF

„PRZEWODNIK PO DAWNYM GETCIE  
WARSZAWSKIM”

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: [memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: [memoria.auschwitz.org](http://memoria.auschwitz.org)

---

# ZŁO NIE RODZI DOBRA, ALE NIE ZWYCIĘŻY DOBRA. 79. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

---

27 stycznia 2024 r. grupa dwadzieścioro Ocalałych z Auschwitz i Holokaustu wzięła udział w obchodach upamiętniających 79. rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady. Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda.

Świadkom historii towarzyszyli m.in. marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska, wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela, minister kultury i dziedzictwa narodowego Bartłomiej Sienkiewicz, minister Wojciech Kolarski z Kancelarii Prezydenta RP oraz inni przedstawiciele władz państwowych z Polski, a także ambasadorowie i dyplomaci, przedstawiciele duchowieństwa, władz regionalnych, samorządów, pracownicy muzeów i miejsc pamięci. Prowadzącym obchody był Marek Zajac, przewodniczący Rady Fundacji Auschwitz-Birkenau.

Przewodnim motywem obchodów był człowiek, czego wizualnym symbolem były twarze ludzi więzionych w Auschwitz uwiecznione na rysunkach wykonanych w czasie istnienia obozu oraz po wojnie.

Na początku obchodów rocznicowych głos zabrała Ocalała z Auschwitz Halina Birenbaum.

Halina Birenbaum urodziła się w 1929 r.

w Warszawie. W trakcie II wojny światowej została osadzona w getcie warszawskim, a następnie w kilku niemieckich obozach koncentracyjnych. Kolejno na Majdanku, gdzie straciła matkę, Auschwitz-Birkenau, Ravensbrück, a także Neustadt-Glewe. Jej ojciec zginął w Treblince. Spośród wszystkich jej krewnych wojnę przeżył tylko jej brat.

W 1947 r. wyjechała do Izraela, gdzie rozwijała twórczość literacką.

– Wzruszona do głębi stoję tu dziś razem

z Wami – w miejscu, z którego można było wyjść jako dym z komina. Uroczystość wyzwolenia odbywa się w tym roku przed barakiem numer 27, moim barakiem, gdzie spałam na górnej pryczy naprzeciw drzwi – powiedziała.

– Od mojego wyzwolenia w wieku 15 lat, do dziś obecnych 94 i pół, opowiadam i piszę, opisuję te dzieje, opowiadam w różnych krajach i w różnych językach. Doczekałam wyzwolenia i długiego życia podczas następnych wojen. Bolesnie odczuwam cierpienia i tragedie obecnych wojen, obecnych ludzi. Napad Rosji na Ukrainę. U nas napady terrorystyczne, barbarzyńskie ataki Hamasu i wojna ze wszystkich stron. Padają synowie i córki tych ocalałych nielicznych

z Zagłady. Już po odbudowaniu nowego życia, w nowej ojczyźnie Izrael – podkreśliła.

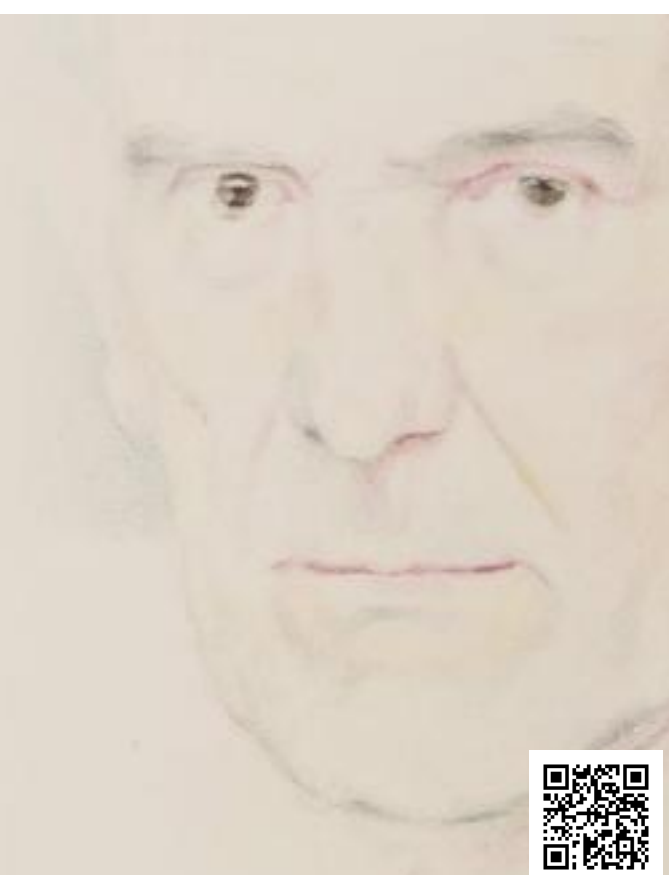
– Zło nie rodzi dobra, ale dobro nie da się zwyciężyć. Świat nie da się zgładzić, nie da się zniszczyć. Musi być czujny, musi być nieobojętny. Jestem pewna, że takim właśnie będzie. Shalom – zakończyła swoje wystąpienie Halina Birenbaum.

79.

ROCZNICA  
WYZWOLENIA  
AUSCHWITZ



27 stycznia 2024



Na zakończenie głos zabrał dyrektor Muzeum Auschwitz dr Piotr M. A. Cywiński.

– Wierzyliśmy w świat bardziej sprawiedliwy, bardziej przyjazny i bardziej ludzki. W świat, którego fundamentem staną się prawa Człowieka. Wierzyliśmy w pamięć, żyjąc w czasach powojenności. Dziś widzimy, jak cały nasz świat się zmienia – mówił.

– Wszyscy stoimy na ogromnym zakręcie historii. Oto dziś jedni wyzwolicieli atakują drugich. Gwałcą i mordują. A w Izraelu, w świecie ocalałym z Zagłady, pokoju nie widać nawet na horyzoncie. Rozпалиły się na skalę ogólnoświatową konflikty i wojny. Stworzony po wojnie globalny system bezpieczeństwa jest dziś jedynie swoim własnym cieniem. Europa nie potrafiła zjednoczyć swych wysiłków i ustrzec się przed powrotem antysemityzmu, rasizmu, ksenofobii – powiedział Piotr Cywiński.

– Wierząc, że powojenność nie odeszła w niepamięć, że zbudowana powojenna tożsamość niesie w pamięci tym głośniejsze ostrzeżenia, w czym trudniejszych czasach przyszło nam żyć, musimy dziś głębiej odkryć i zrozumieć, że pamięć i tożsamość są zupełnie nierozłączne. Możemy mieć trudności z przewidywaniem przyszłości. Ale jej tworzenie zaczyna się od decyzji dzisiejszych, każdego z nas – podkreślił.

Druga część obchodów rocznicowych miała miejsce przy Pomniku Ofiar na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau, gdzie rabini oraz duchowni różnych wyznań chrześcijańskich odmówili modlitwy, a uczestnicy ceremonii złożyli przy ruinach, upamiętniając wszystkie ofiary Auschwitz.

Wcześniej 27 stycznia Ocalali wraz z dyrekcją oraz pracownikami Miejsca Pamięci Auschwitz złożyli wieńce na dziedzińcu Bloku 11 na terenie byłego obozu Auschwitz I.

Do momentu wyzwolenia terenów obozowych przez żołnierzy Armii Czerwonej, niemieccy naziści zamordowali w Auschwitz ok. 1,1 mln osób, głównie Żydów, a także Polaków, Romów, sowieckich jeńców wojennych oraz ludzi innych narodowości. Dziś dla świata Auschwitz jest symbolem Zagłady i okrucieństw II wojny światowej. W 2005 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła dzień 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu.





**WYSTĄPIENIE DYREKTORA MUZEUM  
DR. PIOTRA M. A. CYWIŃSKIEGO  
PODCZAS 79. ROCZNICY WYZWOLENIA AUSCHWITZ**

Stoimy tu z wami, Drodzy, w 79. rocznicę wyzwolenia.  
Jedną z najtrudniejszych takich rocznic.  
Tak, jak staliśmy tu przez lata, aby dać wyraz pamięci.

Wierzyliśmy w świat bardziej sprawiedliwy,  
bardziej przyjazny i bardziej ludzki.  
W świat, którego fundamentem staną się prawa Człowieka.  
Wierzyliśmy w pamięć, żyjąc w czasach powojenności.

Dziś widzimy, jak cały nasz świat się zmienia,  
wszyscy stoimy na ogromnym zakręcie historii.  
Oto dziś jedni wyzwolители atakują drugich. Gwałcą i mordują.  
A w Izraelu, w świecie ocalałym z Zagłady,  
pokoju nie widać nawet na horyzoncie.

Rozpaliły się na skalę ogólnoswiatową konflikty i wojny.  
Stworzony po wojnie globalny system bezpieczeństwa jest dziś jedynie swoim własnym cieniem.  
Europa nie potrafiła zjednoczyć swych wysiłków i ustrzec się  
przed powrotem antysemityzmu, rasizmu, ksenofobii...  
Tego nieracjonalnego i przekłętego lęku przed wszystkim, co inne.  
A przecież wiemy, że tylko słaba tożsamość boi się inności.

Wartości, które stały się po wojnie fundamentem odbudowywanego świata:  
pokój, otwartość, dialog, współzależność, solidarność, pomocniczość...  
słabną w obliczu lęku i zubożenia,  
słabną wobec nowych podmuchów populizmu i demagogii.  
Być może jesteśmy dziś świadkami końca ery powojenności.







---

# POMNIKI I MIEJSCA PAMIĘCI HOLOKAUSTU W EUROPIE ŚRODKOWEJ

---

Konferencja organizowana jest przez Instytut Historii Sztuki Czeskiej Akademii Nauk we współpracy z Instytutem Dziedzictwa Narodowego (Republika Czeska) oraz Centrum Sztuki Żydowskiej na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie (Izrael).

To międzynarodowe wydarzenie poświęcone będzie eksperckiej ocenie zagadnienia pomników i miejsc pamięci Holokaustu w Europie Środkowej. Jego celem jest zaprezentowanie historycznych, politycznych, społecznych oraz artystyczno-historycznych okoliczności powstania tych często zaniedbywanych dzieł/miejsc, jak również skupienie się na ich teoretycznych punktach wyjścia oraz wynikającym z nich sposobie postrzegania pomników i miejsc pamięci Holokaustu.

W szerszym kontekście społecznym i kulturowym tematyka odnosi się do kwestii formowania się tożsamości żydowskiej i romskiej, a jednocześnie także do indywidualnej, zbiorowej i kulturowej pamięci o tragedii Holokaustu oraz tego, jak wyrażają ją konkretne pomniki i miejsca pamięci.

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych aktywnym udziałem w konferencji do nadsyłania propozycji wystąpień (tytuł oraz krótkie podsumowanie – maks. 800 znaków) najpóźniej do dnia 31 maja 2024 na adres [janacova@udu.cas.cz](mailto:janacova@udu.cas.cz).

Pod tym samym adresem udzielamy dodatkowych informacji.

Wystąpienie nie powinno być dłuższe niż 15 minut. Język konferencji to język angielski.

Praga, Akademickie Centrum Konferencyjne | **17-8 września 2024 r.**

CALL FOR PAPERS

# Preserving Memory. Holocaust Monuments and Memorials in Central Europe

Prague,  
Academic  
Conference  
Center

17-18  
September  
2024

---

# „BIGGER THAN ME”

---

25 stycznia 2024 roku w Instytucie Yad Vashem, Światowym Centrum Pamięci Holokaustu w Jerozolimie otwarta została nowa wystawa zatytułowana „Bigger than me”, w skład której wchodzi 6 obrazów olejnych oraz około 10 dodatkowych szkiców wykonanych przez znanego artystę Shaia Azoulay w przeciągu ostatniego półtora miesiąca. Wystawa będzie prezentowana w Muzeum Sztuki Holokaustu Instytutu Yad Vashem na Górze Pamięci w trakcie obchodów Dnia Pamięci o Holokaucie, które w tym roku zaplanowano na 5-6 maja.

To pierwsza wystawa Instytutu Yad Vashem, podczas której prezentowane są prace, które nie zostały stworzone przez Ofiarę Holokaustu bądź osobę Ocaloną oraz które nie przedstawiają okrucieństw Holokaustu. Obrazy te stanowią osobisty wyraz artystyczny tego, jak ich autor łączy się z Holokaustem za pośrednictwem Instytutu Yad Vashem. Jesienią 2023 roku Instytut Yad Vashem rozpoczął z Shaiem Azoulay współpracę w ramach Programu Rezydencji. Podczas pobytu w Instytucie Azoulay zwiedzał kampus oraz poznawał jego zabytki i zbiory, m. in. prace artystyczne, artefakty, fotografie oraz dokumenty. Eksploracja tego miejsca zainspirowała go do stworzenia serii prac obecnie prezentowanych na wystawie.

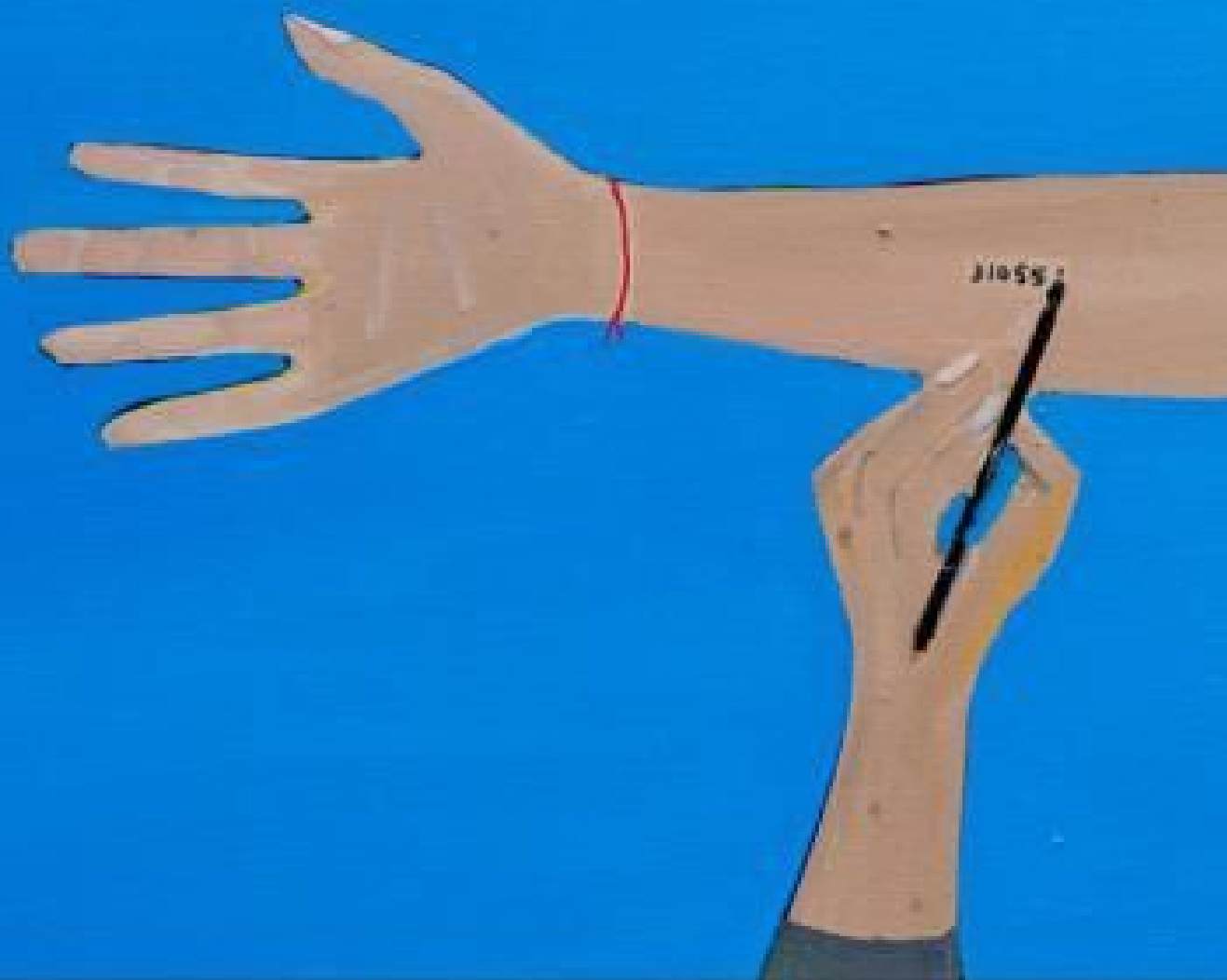
„Shai Azoulay zachęca swoimi pracami, by dołączyć do niego w poszukiwaniu sposobu, w jaki we współczesnym świecie możemy odnieść się do pamięci Holokaustu oraz zbiorowej tożsamości żydowskiej. Tytuł wystawy, „Bigger Than Me” (Większy ode mnie) wyraża uczucie niepokoju ogarniające artystę w trakcie zgłębiania tematyki Holokaustu w ramach Programu Rezydencji w Instytucie Yad Vashem”, zauważa Eliad Moreh-Rosenberg, Dyrektor Zbiorów Sztuki i Muzeum Instytutu Yad Vashem oraz kurator nowej wystawy.

W trakcie wizyty w Instytucie Yad Vashem ogrom tragedii Holokaustu

oraz waga pamięci sprawiły, że artysta poczuł, jak gdyby „wszedł w buty o kilka rozmiarów za duże na jego stopy”. Doznanie to spotęgował ogarniający go strach oraz poczucie odłączenia od Holokaustu z uwagi na to, że dziedzictwo jego rodziny nie jest powiązane z tamtymi wydarzeniami. Wśród kilku prac wchodzących w skład wystawy znajdziemy obraz stanowiący artystyczną interpretację znajdującej się w Instytucie Sali Imion. Zetknięcie się z twarzami ofiar w tamtym miejscu wciąga artystę niczym wir, czarna dziura niepodlegająca prawom grawitacji, w której unosi się ramię w ramię ze swoją żoną, czyniąc ukłon w stronę światowej klasy artysty Marca Chagalla.

„Pobyt w Yad Vashem umożliwił mi poznanie własnej tożsamości w bardzo intymny i odkrywczy sposób, czego nigdy wcześniej nie doświadczyłem. Dotarł do pokładów mojej żydowskiej i izraelskiej tożsamości, do sposobu w jaki odnoszę się do mojego narodu oraz ludzi wokół mnie. To, czego doświadczyłem tworząc te prace otworzyło mnie na wewnętrzną podróż ku odpowiedzi na pytanie, kim jestem. Według mnie doświadcza tego każdy artysta, to niekończąca się podróż w poszukiwaniu punktów odniesienia, definicji własnego jestestwa oraz stojących przed nim wyzwań. Zbiór ten to połączenie wszystkich tych aspektów, lecz ogólnie rzecz biorąc to moja osobista interpretacja wyrazu

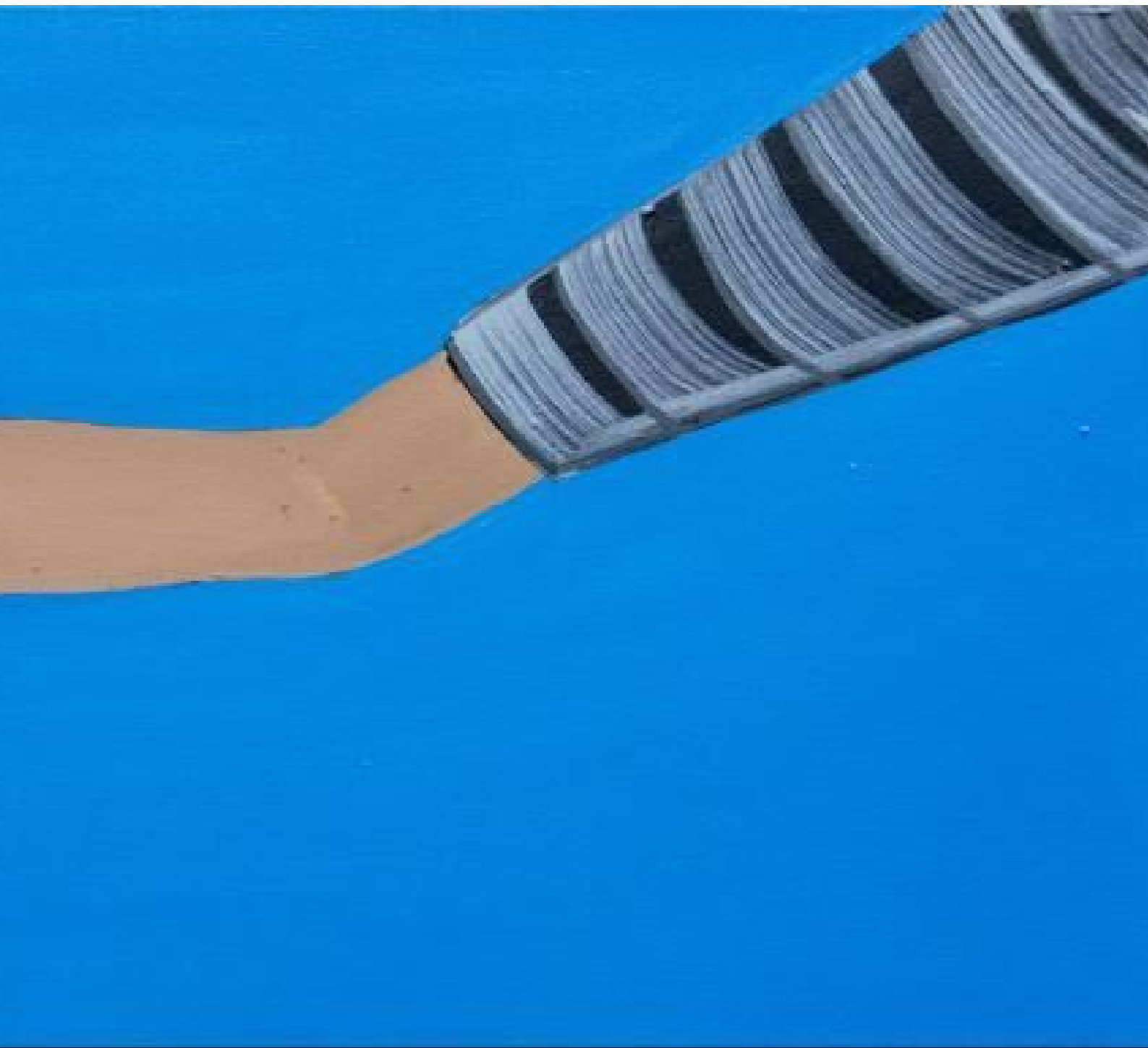




pamięci Holokaustu”, wyjaśnia Azoulay.

„Na początku podchodziłem do tego projektu z pewnym wahaniem, nie byłem pewien, w jaki sposób jako artysta mógłbym przedstawić pamięć Holokaustu”, tłumaczy Azoulay. „Poza tym sparaliżowała mnie narodowa tragedia, do której doszło 7 października. Czułem się niezdolny, by malować, nie znajdowałem sposobu na właściwe wyrażenie siebie w obliczu zatrważającego smutku, jaki stał się udziałem narodu żydowskiego. Projekt Yad Vashem, w który się zaangażowałem w pewnym sensie uruchomił we mnie źródło nowej siły, sprawił, że wróciłem do malowania, przywrócił mnie do życia”.

„Wystawa „Bigger Than Me” Shaia Azoulay to nie tylko wyjątkowy pokaz sztuki, lecz także głęboki testament względem ewoluującej natury pamięci o Holokauście”, zauważa Dani Dayan, Dyrektor Instytutu Yad Vashem. „Odkrywcza podróż, jaką przebył Shai Azoulay i podczas której odkrył swoją relację z Holokaustem odzwierciedla drogę, jaką przedstawiciele przyszłych pokoleń będą musieli odbywać w świecie pozbawionym fizycznych więzi z Ocalonymi z Holokaustu. Praca Shaia Azoulay świetnie pokazuje, że nawet jeśli dany temat może z początku nas przerastać, nasza łączność z nim pozostaje, przypominając nam o tym, iż spuścizna Holokaustu ma dla nas wszystkich wymiar nie tylko historyczny, lecz także głęboko osobisty”.



---

# MAPOWANIE HOLOKAUSTU

---

Instytut Humanitaryzmu i Reagowania na Konflikty Uniwersytetu w Manchesterze  
University of Manchester's Humanitarian and Conflict Response Institute, Uniwersytet  
Oksfordzkiego Centrum Studiów Hebrajskich i Żydowskich University of Oxford's Centre for  
Hebrew and Jewish Studies oraz Instytut Badań Historycznych Institute of Historical  
Research zapraszają do nadsyłania zgłoszeń na jednodniowe warsztaty z Mapowania  
Holokaustu.

Podczas śledzenia w ramach warsztatów, jakimi ścieżkami podążali ludzie, przedmioty oraz idee w trakcie Holokaustu oraz po jego zakończeniu, uwydatnione zostają podobieństwa i różnice (geograficzne, czasowe, tematyczne etc.) towarzyszące próbom „zmapowania Holokaustu”.

W ich ramach uczestnicy motywowani są do redefiniowania spojrzenia na własną pracę na poziomie koncepcji oraz historiograficznego pojmowania zagadnień fizycznych oraz mapowania Holokaustu. Wychodząc poza ramy szlaków tranzytowych i migracyjnych, warsztaty te koncentrują się zarówno na empirycznych, jak i teoretycznych podejściach do mapowania, zadając następujące pytania:

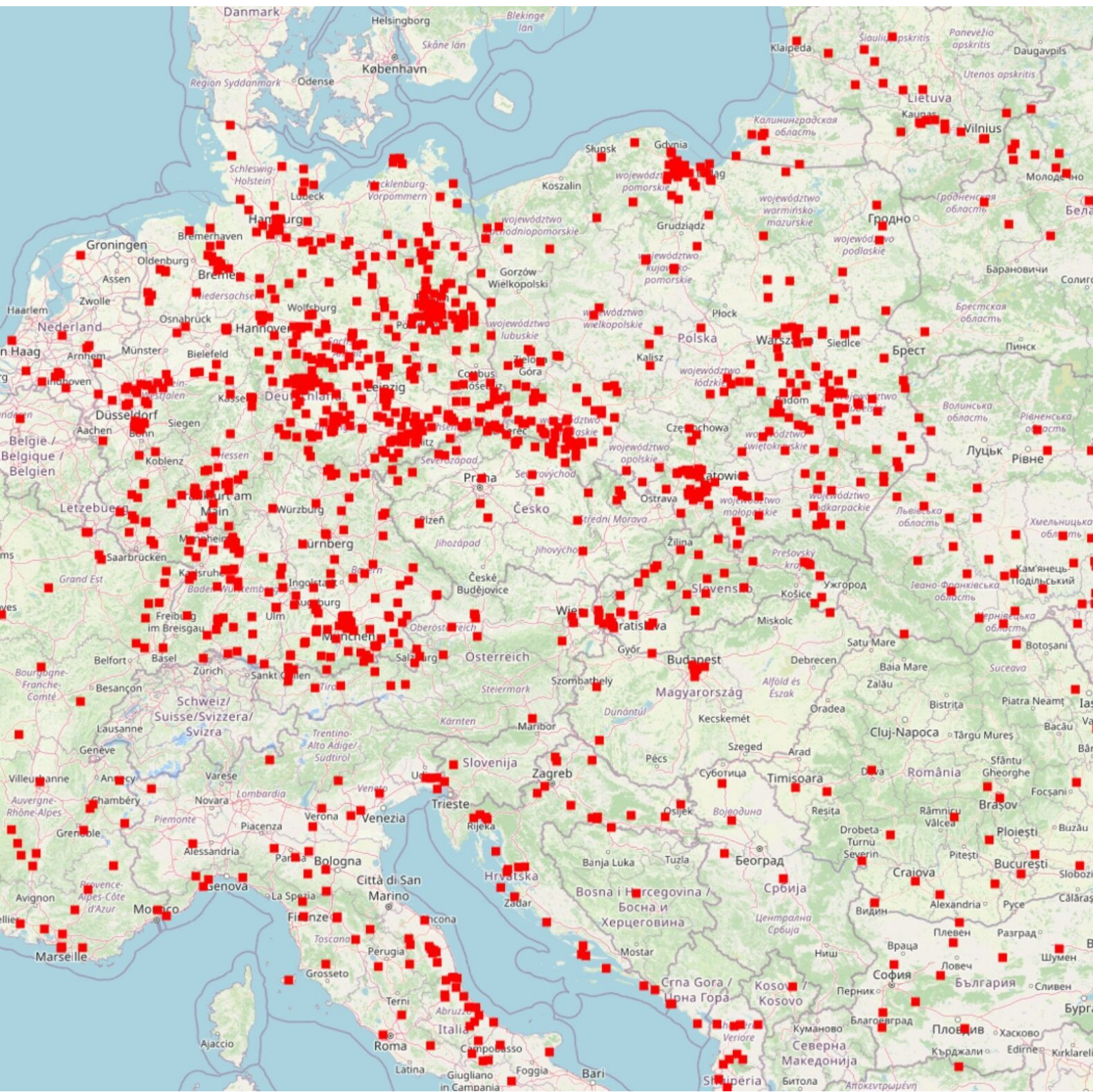
- Jakie ruchy w ramach Holokaustu nie zostały dostatecznie zbadane?
- W jaki sposób badamy kwestie powrotów/pozostania na miejscu?
- Jaką rolę odgrywa mapowanie w kształtowaniu pamięci Holokaustu, jego przedstawianiu oraz w badaniach?
- Jak podczas mapowania Holokaustu wyznaczać ramy czasowe oraz geograficzne?

Warsztaty adresowane są do doktorantów oraz początkujących badaczy. Stanowią okazję do podzielenia się postęпами własnych prac w atmosferze współpracy i zaangażowania. Będziemy aktywnie odkrywać, w jaki sposób nasze badania odnoszą się do metod mapowania ruchu, zyskując większe zrozumienie analiz obecnie prowadzonych w tej dziedzinie. Jako że celem warsztatów jest ponowne zgłębienie tradycyjnego podejścia do mapowania Holokaustu, zachęcamy potencjalnych uczestników do przedstawienia w ramach warsztatów bieżącego zaawansowania swoich prac niezależnie od tego, czy dotyczą mapowania bądź ruchu w sposób bezpośredni, czy pośredni. W ramach sesji będziemy aktywnie dyskutować, jak prowadzone prace naukowe wiążą się z przemieszczaniem podczas Holokaustu bądź z jego mapowaniem lub jak zagadnienia te wpływają na ich kształt.

Sugerowane tematy to między innymi:

- Przemieszczanie się ludzi (uchodźcy, siły zbrojne, planowane podróże, wymuszone przemieszczanie się/przesiedlenia)
- Przemieszczanie się przedmiotów (listy, zdjęcia, bagaże itp.)
- Ruch środków finansowych (pomoc humanitarna, finansowanie działalności)





# NOWE EKSPONATY W ZBIORACH MIEJSCA PAMIĘCI STUTTHOF

Trzy metalowe krzyżyki trafiły w ostatnim czasie do zbiorów naszego muzeum. Nielegalnie, w ukryciu w obozie koncentracyjnym Stutthof wykonał je Jan Wąsicki. Kim był ich autor, który z narażeniem życia zdecydował się na to działanie? Jak trafił do obozu koncentracyjnego Stutthof? Jaki był w nim jego los? To tylko, niektóre

Tu informacji dostarczają nam archiwalia i wspomnienia najbliższych. Jan Wąsicki pochodził z niewielkiej miejscowości Skępe niedaleko Lipna. Z zawodu był szewcem. W czerwcu 1943 r. został aresztowany przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof.

Przyczyną była przynależność do konspiracji (Polskiej Organizacji Zbrojnej). Niemcy w swojej dokumentacji zapisali nawet, że jako „uparty i fanatyczny Polak” Jan Wąsicki powinien przebywać w obozie bez ryzyka wyrządzenia szkody dla Trzeciej Rzeszy. W KL Stutthof nadano mu numer 24426.

W obozie przebywał on do stycznia 1945 r.. Wraz z zarządzeniem przez Niemców ewakuacji więźniów Wąsicki wziął udział w Marszu Śmierci. Jak wspominają członkowie jego rodziny wkrótce po opuszczeniu obozu został on uderzony przez SS-mana kolbą karabinu w rękę. Spowodowało





Małżonka Jana Wąsickiego z synami, 1943 r. Pośrodku stoi najmłodszy z chłopców, Jerzyk, dla którego Jan Wąsicki wykonał w obozie jeden z krzyżyków.

---

# „PRZEWODNIK PO DAWNYM GETCIE WARSZAWSKIM”

---

**W nowy rok weszliśmy z nowością wydawniczą. „Jak oprowadzić po miejscu, którego nie ma? Czy jesteśmy w stanie choć na chwilę oczami wyobraźni zobaczyć tę Warszawę, nieistniejącą albo kryjącą się pod warstwą gruzów, na których powstało nowe życie? Czy historię tego, czego nie ma, mogą opowiedzieć upamiętnienia?” – zastanawia się autorka przewodnika, Masza Makarowa.**

Mury getta oddzielały Żydów z getta warszawskiego od reszty Warszawy. Utrudniały codzienne przemieszczanie się po terenie miasta – postawione zostały tak, że przegradzały ulice. Zastaniały życie i cierpienie przed oczami świadków z aryjskiej strony, ale też sprawiały, że mieszkańcy getta nie mieli dostępu do swojego miasta po drugiej stronie. „Często patrzę na niebo i dochodzę do wniosku, że niebo w getcie jest również piękne i zachwycające, nie jest brzydsze niż niebo w Rzymie i gdzie indziej” – pisał 20 czerwca 1942 roku w getcie warszawskim Abraham Lewin w swoim dzienniku. „Jednego brakuje naszemu gettowemu niebu: nie ma horyzontu. Getto jest tak małe i otoczone murami i ruinami. Nie ma wolnego miejsca, aby oko mogło swobodnie objąć większe pole i zobaczyć szerszy kawałek nieba z horyzontem. Widzimy je jedynie tak, jak aresztowany ze swojej celi. To jest bardzo smutne i przygnębiające”.

Mury getta warszawskiego zostały w większości zniszczone w czasie likwidacji dzielnicy oraz w latach powojennych. W kilku miejscach jednak wciąż można zobaczyć zachowane fragmenty. Najczęściej są to ściany przedwojennych budynków czy mury żydowskiego cmentarza, które stały się granicą pomiędzy gettem a tak zwaną stroną aryjską, ale również mury wybudowane wiosną 1940 roku przez Judenrat (Radę Żydowską) na polecenie okupacyjnych władz niemieckich. Na niektórych z zachowanych murów w 2008 roku pojawiły się pomniki granic getta. Wtedy po raz pierwszy w sposób wyraźny we współczesnej Warszawie zostały zaznaczone granice zamkniętej dzielnicy. Na końcu przewodnika zamieszczamy listę wszystkich pomników granic getta wraz z mapą. Getto obejmowało jeden z najgęściej zabudowanych obszarów Warszawy, w tym ścisłe centrum miasta. Granice getta nieustannie się zmieniały – zarówno w czasie tworzenia dzielnicy, jak i po jej zamknięciu 16 listopada 1940 roku. Największa zmiana granic odbyła się rok po tym wydarzeniu – późną jesienią 1941 roku. By ograniczyć szmugiel żywności i innych towarów, granice przesunięto z wewnętrznych podwórek kamienic na środek ulic.

Ulica Chłodna była wtedy jedną z najważniejszych arterii komunikacyjnych w Warszawie i dzieliła getto na dwie części, „małe” na południu i „duże” na północy. Przejście z jednej części do drugiej odbywało się przez wąski przesmyk na skrzyżowaniu Chłodnej z Żelazną. Często dochodziło tam do scen przemocy wobec Żydów ze strony policji niemieckiej. W styczniu 1942 roku na polecenie Judenratu i za zgodą władz okupacyjnych na skrzyżowaniu wybudowano drewnianą kładkę, która umożliwiła względnie szybkie i bezpieczne przemieszczanie się pomiędzy tak zwanym małym a dużym gettem. Kładka istniała do połowy sierpnia 1942 roku. Przestała być potrzebna, gdy w wyniku tzw. Grossaktion, wielkiej akcji deportacyjnej w getcie warszawskim, małe getto zlikwidowano. W ciągu dwóch miesięcy, od 22 lipca do 21 września 1942 roku, Niemcy wywieźli z Warszawy do obozu zagłady Treblinka II ok. 265 tysięcy warszawskich Żydów. Na terenie getta pozostało ok. 50 tysięcy osób, z których część pracowała w niemieckich zakładach, tzw. szopach, a część – głównie dzieci i osoby starsze – przebywała na terenie dzielnicy nielegalnie. Po niedługim okresie względnego spokoju 18 stycznia 1943 roku Niemcy wznowili wywózki z getta. Mimo że





# MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

[memoria.auschwitz.org](http://memoria.auschwitz.org)

## WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

## REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

## SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

## REDAKCJA

Bartosz Bartyzel  
Marek Lach  
Łukasz Lipiński

## KONTAKT

[memoria@auschwitz.org](mailto:memoria@auschwitz.org)



POWERED BY JOOMAG